Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 97 | Września, czwartek, dnia 26-go sierpnia 1926 r. | Rok VIII

Ingres X. Prymasa

„Postęp" dowiaduje się, że Ingres najprzewielebniejszego X. Prymasa odbędzie się do katedry poznańskiej w dniu 17 października br.

Dzień Oszczędności w Polsce.

Dnia 20. bm. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pierwsze posiedzenie Komitetu dnia Oszczędności w Polsce.

Zdecydowano odbyć w Dniu Oszczędności, dnia 31 października br., zjazd instytucyj oszczędnościowych oraz osób, zajmujących się sprawami oszczędności. Na zjeździe tym wygłoszony zostanie szereg referatów, traktujących o oszczędności, oraz omówiona zostanie sprawa zorganizowania związku instytucyj oszczędnościowych.

Pozatem zaprojektowano zwrócić się do wszystkich szkół w Państwie o wygłoszenie w Dniu Oszczędności krótkich odczytów dla młodzieży szkolnej, propagujących ideę oszczędzania. W tej samej sprawie postanowiono zwrócić się do duchowieństwa z prośbą o propagandę idei oszczędności wśród wiernych.

Postanowiono wreszcie zwrócić się do prasy z prośbą o pomieszczenie w ostatnich dniach października szeregu artykułów, i notatek, poświęconych propagandzie oszczędności.

Komitet podzielił się na trzy Komisje: sekretarjat, komisję referatową i reprezentacyjną.

Sekretarjat Komitetu mieści się w P. K. O. (Warszawa, Jasna № 9, Dr. B. Zakrzewski).

Polska nawiązuje z Litwą rokowania gospodarcze i polityczne?

Z kół politycznych donoszą, że rząd polski zaproponował rządowi litewskiemu nawiązanie rokowań nietylko gospodarczych, lecz także politycznych. Wiadomość tę pomieścił równocześnie kowieński organ „Ritas".

Dotychczas brak potwierdzenia powyższej wiadomości ze strony urzędowej.

Prowizorjum budżetowe.

P. minister skarbu, Klarner, zwrócił się do instytucji centralnych z prośbą o nadesłanie do ministerjum skarbu przed 1 września rb. preliminarza dochodów i wydatków na okres od 1 października do 31 grudnia rb. Preliminarz ma być ułożony według działów dla każdej części budżetu z podziałem preliminowanych dochodów i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne. Preliminarz wydatków każdej części nie może przekraczać 25 proc. kwoty preliminarza na 1926 r., uchwalonego przez radę ministrów 18-go stycznia rb. Ogólna suma wydatków państwowych w 4 kwartale rb. nie może przekroczyć 434,000.000 zł.

Nadużycia w Warszawskim Urzędzie Telefon.

Władze powzięły wiadomość o nadużyciach w Warszawie w Urzędzie Telegraficznym.

Komisja wyznaczona przez P. Min. Przemysłu i Handlu przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważniejsze przekroczenia służbowe, jak np. kilkuletnie zastępstwo urzędniczki przez męża, awansowanie innej urzędniczki podczas długoletniej choroby, następnie, spensjonowanie jej po trzyletniej nieobecności w urzędzie, w przyjmowaniu imieninowych upominków od podwładnych etc. P. Min. Przemysłu i Handlu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników, a mianowicie Dyr. Urzędu Telegraficznego Krzemińskiego i urzędników Winklera i Łunkiewicza natychmiast zawiesić w urzędowaniu oraz skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego.

Rząd roztoczy opiekę nad publicznemi papierami wartościowemi przez utworzenie Konsorcjum Banków Państwowych.

W kołach rządowych opracowywany jest obecnie projekt utworzenia konsorcjum banków państwow., mającego na celu opiekę nad papierami państwow., komunalnemi i listami zastawnemi.

Na giełdzie pieniężnej w Polsce dawał się odczuwać brak jakiejkolwiek opieki nad publicznemi papierami wartościowemi tak, że kurs tych papierów uzależniony był od czarnej giełdy, która w swej spekulacji kierowała się względami najczęściej sprzecznemi z interesem państwa.

Do konsorcjum mają wejść Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank rolny i P. K. O.

Projekt powyższy stanie się przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Prezydent organizuje przemysł wojenny

Dnia 23. bm. odbyła się pod przewodnictwem p. prezydenta konferencja w sprawie przemysłu wojennego, a głównie w sprawie organizacji wytwórczości lotniczej.

W konferencji wzięli udział: gen. Konarzewski, szef administracji armji jego zastępca gen. Górecki, gen. Krzemiński, prezes najwyższego sądu wojskowego, płk. Maciszewski, szef korpusu kontrolerów, płk. Rayski, szef departamentu lotnictwa, płk. Müller, zastępca szefa departamentu uzbrojenia.

Jak widać z powyższego, p. Prezydent zajął się sprawą przemysłu wojennego i jego rozwoju i w tym celu co jakiś czas urządza konferencje z zainteresowanemi osobami, na których dokładnie zaznajamia się ze stanem przemysłu wojennego.

Konflikt kościelny rozstrzygnie sąd.

Meksyk. Episkopat meksykański ogłasza, że zgodnie z propozycją Callesa pozostawi sporną kwestję kościelną do rozstrzygnięcia kongresowi narodowemu i sądom. Biskupi meksykańscy oczekują jeszcze ostateczn. wskazówek w tej sprawie z Rzymu. Wydaje się jednak być pewnem, że decyzja episkopatu meksykańskiego nie ulegnie zmianie. W każdym razie Kościół powierzy swe sprawy najtęższym adwokatom meksykańskim.

Sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się 2-go września br.

Genewa, 23. 8. Pat. donosi: 41 sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się dn. 2 września pod przewodnictwem Benesza.

12 bankierom ścięto głowy.

Londyn, 22. 8. „Daily Mail" donosi z Pekinu, iż marszałek Czang-Tso-Lin kazał stracić 12 bankierów chińskich za przekroczenie rozporządzeń zakazujących spekulacji walutowych.

- Kronika -

Września, dnia 25-go sierpnia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki: dzisiaj: M. B. Częstoch., Ludw., jutro: Zeferyna, Aleks.

Przedłużono wakacje szkolne do 15 września.

Warszawa, 24. 8. Z powodu panującej szkarlatyny minister W. R. i O. P. na wniosek ministra spraw wewnętrznych zarządził odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego państwa do dnia 15 września rb.

* **Zarząd Towarzystwa Bursy Gimnazjalnej** im. Dr. K. Marcinkowskiego zamierza — jak wiadomo — pokryć w b. roku, jeszcze przed zimą, rozpoczętą budowę dachem, by zabezpieczyć budynek przed szkodliwemi wpływami atmosferycznemi. Do urzeczywistnienia tych zamiarów i pokrycia wydatków złączonych z budową potrzeba jeszcze 7 tysięcy zł. Kwotę tę winny przynieść bezwzględnie dalsze wpływy z nieopłaconych jeszcze losów Loterji fantowej. Ciągnienie jej, które odbędzie się nieodwołalnie w dniu 17 października br. będzie niebywałą atrakcją miasta i powiatu. Główna wygrana, motocykl — została już przez Zarząd Towarzystwa zakupioną — i będzie z dn. 15 września br. wystawioną w oknie wystawnem fabryki mebli p. Matyji w Rynku. Obecnie oglądać można motocykl ten w Poznaniu w firmie Austro-Daimler przy ul. Św. Marcina 47. Reklama urządzona przez firmę z powodu możności wygrania motocyklu za 50 groszy ściąga od tygodnia tłumy ciekawych, a lotérja cieszy się tak znacznym pobytem, że firma zniewoloną była zażądać od Towarzystwa dalszej przesyłki losów. Nie należy wątpić że niemniejsze zainteresowanie loterją okaże i Września z okolicą. Zarząd Towarzystwa zwraca się z uprzejmą prośbą już dziś do wszystkich tych P. T. Firm kupieckich, które losy loterji już w zupełności rozsprzedały, by zechciały uzyskaną gotówkę bezzwłocznie złożyć w tut. Pow. Kasie Oszczędności, lub przekazać czekiem P. K. O. na № 200515 i umożliwić Towarzystwu w ten sposób kontynuowanie rozpoczętej budowy, by przed zimą stanęła pod dachem. Odnośny apel i prośbę skierowuje Zarząd Bursy do wszystkich pp. posiadaczy losów tak w mieście jak i okolicy.

* **Bibljoteka Czytelni Ludowej we Wrześni** przy ul. warszawskiej, otwarta jest w **środy i piątki** od godz. **7,30—9-ej wiecz.** Czytelnicy płacą wpisowego 1 zł. i opłaty kwartalnej 1 zł.

* **Pożar.** W ubiegły piątek o godz. 16 wybuchł pożar w majętności p. Zygm. Chełmickiego w Kosmowie pow. Witkowo w którego gaszeniu czynny udział brała nasza wrzesińska straż ogniowa. Pastwą pożaru padła stodoła ze zbożem tegorocznego sprzętu. Strata około 23 tysięcy złotych.

* **W niedzielę, dnia 29. bm.** odbył się Zjazd Kół śpiewackich III. okręgu w Gnieźnie, w którym udział brały oba wrzesińskie Tow. Śpiewu „Lutnia" oraz „Moniuszko". Do konkursu stanęły poszczególne Koła na sali hotelu „Europejskiego". Jury stanowili prof. Lubierski z Leszna, X. dyryg. Kan. Tłoczyński i prof. Czulak. Do popisów stanęli

Wojna przyszłości.

(Niemiecki profesor A. Riefling podaje w niezwykle plastycznej formie obraz przyszłej wojny, do której Niemcy obecnie z całą świadomością gorączkowo szykują się—red.).

Nowa wojna nie będzie wcale podobna do wojny lat 1914—1918. Będzie to wojna nowa, zupełnie nowa w swoich kształtach, sposobach i technice. I przedewszystkiem nową wojnę będzie cechowała lekkość i gracja.

Wojna 1914—1918 roku — była to wojna uporniecięzka, zwarjowanie ciężka. Jaki był jej rys zasadniczy? Kolosalność. Ogrom. Nadludzki ogrom. I do tego ciężar... wielomiljonowość... Ziemia nie wytrzymała tego ciężaru, wojna przebiła ziemię, wgniotła się w ziemię. W dziewięćdziesięciu procentach wojna była prowadzona pod ziemią, w łonie ziemi... Atmosfera tej podziemnej wojny — to nieludzki, ciężki smród. Ani nieba, ani słońca, ani nawet powietrza. A nad okopami — gigantyczne działa, gigantyczne pociski, gigantyczne czołgi, — wszystko gigantyczne, wszystko kolosalne...

Ztąd — ciężka powolność tej wojny. Wojna nie szła — pełzła. Z szybkością dwóch — trzech metrów na dobę. Krok naprzód, — dwa wstecz. Deptanie się na miejscu bez końca. A to tej wojny? Ciężka, powolna szarzyzna, przygniatająca beznadziejność. Przecież ludzi nie było — były wielomiljonowe masy — szare, bezkształtne masy mięsa armatniego.

Jak była prowadzona wojna? Bardzo prosto: Przeciwko kolosalnej ilości gigantycznych dział wystawiano miljony ludzi, — jakgdyby ciała ludzkie najskuteczniejszą stanowiły przegrodę dla gigantycznych pocisków. Ludzi przynoszono w ofierze maszynie. I tutaj niewątpliwie maszyna zwyciężyła człowieka...

Obecnie obserwujemy zjawisko nader zajmujące: człowiek niszczy maszynę. Człowiek zwalnia się z pod maszyny... Teraz — droga powrotna. Od ciężaru nadludzkiego, do lekkości — równie nad ludzkiej. Od zwarjowanie - ciężkiego przemysłu ku najlżejszemu. Od ziemi — ku niebiosom. Zamiast wciskania się w ziemię — wolny wzlot. Odtąd będziemy panowali nad ziemią i z poza obłoków wysyłając jakieś nieznane nici — promienie eteryczne, będziemy subtelnie, pieszczotliwie ledwie — ledwie dotykali ziemi.

Domyślacie się zapewne, że mowa tutaj o gazach, o wojnie chemicznej.

Droga powrotna od nieskończonego ciężaru ku nieskończonej lekkości rozpoczęło się, w gruncie rzeczy, jeszcze w latach 1915—1916, czyli w samym początku wojny światowej. Lecz do roku 1918, do pokoju wersalskiego, były to tylko eksperymenty. Wojna dostarczała ogromnie ciekawy materjał doświadczalny: miljony ludzi, na których można było wypróbowywać siłę gazów. Ludzie ginęli, — lecz z punktu widzenia naukowego nie była to jeszcze prawdziwa wojna gazowa, tylko szereg eksperymentów, dlatego, że ludzie nie ginęli napewno, — nie istniało dokładne obliczenie: Zginie tyle i tyle ludzi, w taki sposób, w takich warunkach i z takich powodów. Nie było najważniejszego, niezbędnego jednakowo i dla wojny i dla nauki, i profesorowi i generałowi: zupełnej pewności wyniku. Wynik był problematyczny. Były to, co nazywamy — „anuż"...

Nowa wojna światowa będzie wojna profesorów z kobietami, dziećmi, ludźmi chorymi, niedołężnymi i kalekami.. Profesor zastąpi generała. Jak się będzie odbywała ta wojna?

Tak oto:

Będzie jesienna noc, — taka jak teraz. Z Paryża wyleci do Berlina powietrzna eskadra. Kilkaset samolotów. Nad ranem eskadra powróci do Paryża. A Berlina już — do rana nie będzie...

Berlina nie będzie... To znaczy, Berlin będzie. Berlin pozostanie zupełnie nietknięty. Berlin pozostanie cały taki, jaki jest. Domy, ulice, place, — wszystko, wszystko pozostanie na swojem miejscu. Albowiem chemja wojenna nie niszczy, lecz tępi... Dzieła genjuszu ludzkiego pozostaną nietknięte... będą wytępieni tylko ludzie. — No, i zwierzęta naturalnie, — i rośliny. Roślinność stanie się szara, — zupełnie szara, jak kamień, no, i ludzie — umrą.

Zgładzenie Berlina będzie trwało nie więcej ponad 3—4 godziny... To znowuż jedna z najbardziej charakterystycznych cech przyszłej wojny. Zwięzłość. Lakoniczność. Szybkość. Wojna przeszłości trwała cztery lata, wojna przyszłości potrwa nie dłużej, niż dziesięć dni. Ponieważ w przeciągu dziesięciu dni możemy wytępić pół Europy. Proszę uprzytomnić sobie: jeżeli w przeciągu trzech, czterech godzin można wytępić cały Berlin, to wiele czasu trzeba będzie na Hamburg, na Frankfurt, na Lipsk, na Drezno, na Monachjum? Powiedzmy, tydzień na całe Niemcy, — a potem trzy, cztery dni na sprzymierzeńców Niemiec.

(D. c. n.).

między innemi z powiatu naszego Tow. Śpiewu „Dembiński" ze Strzałkowa, dyrygent p. Müller, Tow. Śpiewu „Moniuszko" z Wrześni, dyrygent p. Kromolicki, Tow. Śpiewu „Lutnia" z Wrześni, dyryg. p. Walczak.

Popisy wypadły dobrze. Nagrody otrzymały z kół śpiew. okręgowych „Koło gnieźnieńskie (chór męski) żeton, „Dembiński" Pobiedziska (chór mieszany) wstęgę, „Lutnia" Wreśnia (chór żeński) batutę.

Dyplomy honorowe „Halka" Gniezno (chór mięszany), „Dembiński" Strzałkowo (chór żeński).

* **Jednoroczne Kursy rzemieślnicze przy Miejskiej Szkole Handlowo-Przemysłowej w Gnieźnie.** Zdniem 1 września br. urządza się dla chłopców, którzy zamierzają wyuczyć się rzemiosła, jednoroczne kursy przygotowawcze. Ustawa z dnia 2. 7. 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet zakazuje przyjmowania chłopców w naukę przed ukończeniem 15-go roku życia. Do niektórych zawodów zaś — niezależnie od tej ustawy — zostają przyjmowani chłopcy tylko w późniejszym wieku i jak najlepiej fizycznie rozwinięci. Czas od ukończenia szkoły powszechnej lub niższych klas szkół średnich aż do wstąpienia w naukę do mistrza marnują chłopcy często w sposób niepożądany, używają go do rozmaitych demoralizujących występów, zapominają to, czego się dotąd w szkołach nauczyli i stają się później mniejwartościowemi siłami pracy.

Do wzmocnienia stanu rzemieślniczego może w dużej mierze przyczynić się jak najlepsze przygotowanie chłopców do ich zawodu i należyte wychowanie ich do sumiennej i rozumnej pracy. To też jednoroczne kursy rzemieślnicze mają zadanie to spełnić i mistrzom liczny zastęp dobrze przygotowanych chłopców dostarczyć.

Na jednoroczne kursy rzemieślnicze przyjmuje się 30—36 chłopców, którzy ukończyli 14-ty rok życia i szkołę powszechną, wzgl. niższe klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, wydziałowej lub równorzędnej. W pierwszym rzędzie uwzględnia się chłopców, którzy się chcą poświęcić zawodom metalowym i drzewnym, a w razie niezapełnienia kursu, mogą zostać przyjęci także chłopcy, którzy zamierzają wyuczyć się innego rzemiosła.

Kursy obejmują naukę tak teoretyczną jak i praktyczną. Ze względu na to, że po ukończeniu kursu udają się chłopcy w prawidłową naukę do mistrza, przeważa w kursie szkolenie teoretyczne. Praktykę zaś ogranicza się do gruntownego zapoznania uczniów z warsztatem pracy, z narzędziami i najprostszemi maszynami oraz do władania takowemi przy wykonywaniu zasadniczych prac warsztatowych. Często zdarzają się przypadki, że uczniowi, który sobie wybrał zawód metalowy, ten zawód nie odpowiada, i że uczeń taki przechodzi później do innego zawodu, tracąc przez to mniej lub więcej na czasie. Jednoroczny kurs przygotowawczy ma dać uczniom możność zapoznania się z różnemi gałęziami rzemiosła, a w końcu roku po ukończeniu nauki ułatwić im odnośną decyzję. Dla tego też uczniowie kursu rzemieślniczego biorą w równej mierze udział tak w pracach warsztatu ślusarskiego jak i stolarskiego. Plan obejmuje 26 godzin nauki teoretycznej i 16 godzin praktyki, z tych 8 godzin w warsztacie ślusarskim i 8 godzin w warsztacie stolarskim, zatem razem 42 godziny tygodniowo.

Uczniowie płacą 4 zł miesięcznie na cele naukowe oraz za używanie sprzętów szkolnych, warsztatów i narzędzi pracy. Uczniów niezamożnych uwolni się na ich wniosek od opłaty szkolnej.

Uczniowie, którzy ukończą kurs przygotowawczy, otrzymają pewne udogodnienia w uczęszczaniu do szkoły dokształcającej. Uczęszczanie na tę naukę ograniczy się albo na ostatnie 2 lata terminu ze skróconą liczbą godzin, albo też na ostatni rok terminu z całkowitą planową nauką, tworząc dla tych uczniów w miarę możności osobną klasę.

Zgłoszenia przyjmuje odtąd dyrekcja szkoły codziennie od godziny 11—12 i 17—18. Egzamin wstępny odbędzie się 30 sierpnia.

— **Warszawa.** (Dom w którym straszy.) Jedno z pism warszawskich donosi sensacyjną wiadomość, że w pewnej kamienicy przy ul. Mokotowskie w Warszawie, dzieją się niezwykłe zjawiska. Przed dwoma tygodniami zmarła tam 30-letnia Lucyna Lichwowa. W mieszkaniu, składającem się z pokoju i kuchni, pozostali: mąż Józef, siostra nieboszczki Stanisława Koszela z dwuletnim dzieckiem i młoda kuzynka, Stanisława Janiakówna, od dłuższego czasu obłożnie chora. Pewnego dnia o godz. 4-ej popoł., kiedy wszyscy byli w komplecie w mieszkaniu, rozległy się ciche stąpania. — Widzę ciocię! — zawołało dziecko. Jednocześnie krzesło uniosło się na wysokość jednego metra, przeleciało falistym ruchem w powietrzu i stanęło przy łóżku chorej. Światków tego zjawiska ogarnął tak wielki przestrach, iż wszyscy uciekli na podwórze. Wyskoczyła również z łóżka p. Janiakówna. Zdążyła włożyć pantofle, okręcić się kołdrą i wybiec. Słyszała łoskot przewracanego stołu. Odmówiwszy modlitwę, dozorca udał się do opuszczonego mieszkania. Zastał nieład. Z własnej inicjatywy poustawiał meble, nie zwracając uwagi na pukanie, szelesty i szmery. Niezwykłe te zjawiska wywołały zrozumiałe podniecenie wśród lokatorów domu.

— **Katowice.** (Bluźnierca.) Niejaki Świtała Winc. w Katowicach publicznie bluźnił Bogu przed swem mieszkaniem, a gdy zgorszeni tem sąsiedzi zaczęli go zà to strofow., zaczął śpiewać na całe gardło: „Deutschland, Deutschland über alles". Sprowokowani sąsiedzi zaskarżyli go do sądu, który po zbadaniu świadkówskazał Świtałę za bluźnierstwo i prowokowanie sąsiadów Polaków łącznie na 2 i pół miesiąca więzienia.

— **Radomsk.** (Świętokradztwo.) W kościele katolickim we wsi Borówno, gminy Karnoszyn dokonano włamania. Włamywacze-świętokradzcy, dostali się do wnętrza kościoła zarzuciwszy na pierwsze piętro liny z hakami. Łupem ich padły dwa kielichy posiadające kolosalną wartość antyczną. Kielichy te w XVI wieku król Zygmunt Stary złożył jako dar kościołowi.

Zamach stanu w Grecji.

Gen. Condilis obalił rząd gen. Pangalosa. Wojsko opowiedziało się za nowym rządem. Pangalos aresztowany.

Ateny, 22. 8. Dnia 22. bm. o godz. 2-ej w nocy garnizon ateński pod wodzą generała Condilisa wystąpił zbrojnie przeciw obecnemu rządowi. Condilis stał się wkrótce panem położenia. Wszyscy ministrowie gabinetu Eutaxiasa zostali. Wydano również rozkaz aresztowania generała Pangalosa, który przebywa na wypoczynku na wyspie Spetsac. Gen. Condilis zwrócił się do admirała Condurotittisa z propozycją objęcia stanowiska prezydenta republiki. W mieście panuje spokój. Wojska załogi ateńskiej, sprzyjające gen. Condilisowi zajęły wszystkie gmachy publiczne, aresztowały ministra wojny i ogłosiły, że tyranja gen. Pangalosa została obalona. Do ruchu przyłączyła się flota. W celu wykonania rozkazu aresztowania Pangalosa wysłano okręt wojenny. Condilis wydał orędzie z uzasadnieniem wybuchu rewolucji. Według ostatnich wiadomości Pangalos został już aresztowany.

Ateny, 23. 8. Wojska opowiadały się entuzjastycznie za gen. Condilisem. Podkreślić należy, że zamach stanu dokonał się bez najmniejszego rozlewu krwi.

Niech żyje rozbrojenie!

Waszyngton, 21. 8. Kontradmirał Moffatt, szef lotnictwa morskiego oznajmił, że w przyszłym roku budżetowym około 12 miljonów dolarów będzie przeznaczonych na budowę nowych samolotów morskich. Program będzie prawdopodobnie przewidywał budowę 282 samolotów do użytku marynarki, w czem 100 samolotów bojowych, 47 obserwacyjnych, 61 samolotów do rzucania torped i wywiadowczych, wreszcie 74 samolotów instrukcyjnych. Nowe typy samolotów będą ustalone w drodze prób eliminacyjnych pomiędzy 24 współzawodniczącymi fabrykantami.

500 domów zawalonych.

Messyna, 21. 8. Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wyrządziło wielkie szkody. W Malfa uległo zniszczeniu 400 jednopiętrowych budynków; w Selino zniszczonych zostało 60 domów; w Leni kilka domów zawaliło się, ludność obozuje w szczerem polu. W Filicudi uległy zniszczeniu tamtejsze kościoły.

Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom katastrofy żywiołowej.

Składki i pokwitowania

Na cele loterji fantowej w dniu poświęcenia sztandaru „Drużyny Harcerskiej we Wrześni" majętność Chwalibogowo I. 10 zł.